

Wybory parlamentarne w Kirgistanie

Józef Lang

4 października w Kirgistanie odbyły się wybory do Dżogorgu Kenesz (jednoizbowego parlamentu), w rezultacie których w parlamencie znajdzie się 6 partii. Wybory wygrała związana z prezydentem Ałmazbekiem Atambajewem Socjaldemokratyczna Partia Kirgistanu (SDPK), zdobywając 27,4% głosów. Na drugim miejscu jest partia Respublika – Ata Dżurt z wynikiem 20,1%. Pozostałe partie, które dostały się do parlamentu, osiągnęły następujące wyniki: Kirgistan – 12,9%, Onuguu-Progres – 9,3%, Bir Bol – 8,5% i Ata Meken – 7,75%. Frekwencja wyniosła 59%. Misja obserwacyjna OBWE doceniła sprawność przeprowadzenia wyborów oraz pluralizm opcji politycznych, jednak wyraziła zaniepokojenie wykryciem nieprawidłowości w 1/3 obserwowanych lokalów wyborczych i aktywnym zaangażowaniem prezydenta w kampanie wyborczą po stronie SDPK.

Kirgistan jest, obok Tadżykistanu, najbiedniejszym krajem byłego ZSRR i boryka się z szeregiem poważnych problemów wewnętrznych, m.in. słabością struktur państwowych, korupcją i napięciami społecznymi. W ciągu ostatnich dziesięciu lat miały tam miejsce dwie „rewolucje” (w 2005 i 2010 roku) i krwawy konflikt etniczny (2010). Jednocześnie Kirgistan jako jedyny kraj obszaru postsowieckiego został uznany w raporcie wolności Freedom House z 2014 roku za państwo częściowo wolne (obok Ukrainy, Mołdawii, Gruzji i Armenii) i ma funkcjonujący system wielopartyjny z demokratycznymi wyborami.

Komentarz

- Kampania wyborcza i same wybory przebiegły w spokojny sposób, najprawdopodobniej w najbliższym czasie nie dojdzie do poważnych niepokojów społecznych na tym tle. Zarówno rezultat wyborów, jak i znaczenie polityczne wywodzącego się z SDPK prezydenta Atambajewa wskazują, że nowy rząd powstanie na bazie koalicji pod przewodnictwem SDPK.
- W wyniku wyborów nastąpiło przetasowanie sceny politycznej: do parlamentu dostały się trzy nowe partie (Kirgistan, Onuguu-Progres, Bir Bol), a jedna z obecnych dotychczas (Ar Namys) nie przekroczyła progu. Widoczne są również dwie tendencje: powrót do polityki byłych polityków partii obalonego w 2010 roku prezydenta Kurmanbeka Bakijewa – Ak Żoł, których dwie partie dostały się do parlamentu (Onuguu-Progres i Bir Bol), oraz zacieranie się tradycyjnego podziału politycznego na północ i południe kraju. To ostatnie szczególnie widoczne jest w powstaniu nowej partii Respublika – Ata Dżurt, która została stworzona poprzez połączenie się utożsamianej z północą kraju Respubliki z nacjonalistyczną, południową partią Ata Dżurt. Pokazuje to, że rzeczywistym motorem

sporu politycznego są nieformalne interesy (biznesowe, korupcyjne lub nawet przestępcze) poszczególnych polityków/klanów i bazujące na tym taktyczne sojusze, a nie kwestie ideologiczne czy regionalne.

- Wybory parlamentarne nie będą miały wpływu na zmianę kursu polityki zagranicznej Kirgistanu. Wszystkie partie, które dostały się do parlamentu, są prorosyjskie i zgadzają się z polityką prezydenta Atambajewa (zbliżenie z Rosją, zamknięcie amerykańskiej bazy w Manas i ograniczenie zachodniej obecności w kraju, wstąpienie do Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej). W tym wymiarze zapoczątkowany wraz z zamknięciem w 2014 roku bazy w Manas proces wypychania Zachodu można uznać za zamknięty.